

Władysław Kowalski

Prezes Rady Naczelnej SL

Jedność ruchu ludowego

W dniu 27 listopada rozpoczyna obrady Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL. Delegaci, jako przedstawiciele prawowitych współgospodarzy kraju, małorolnych i średniorolnych chłopów, powezmą m. in. historyczną decyzję o trwałym zjednoczeniu ruchu ludowego.

Przedstawiciele pracującej wsi mogą powziąć decyzję, która dać na zawsze kres rozbiuciu ruchu ludowego dlatego, że zwycięskie masy ludu pracującego pod przewodem klasy robotniczej usunęły od władzy w Polsce burżuzję i obszarników, winowajców niszczenia i opresji ruchu ludowego.

jedną z nich: pewnie: wróg nas
nie jest złamie. Oparci o potęgę
nie ramie nas robotniczymi,
swętydlimy i swętydlimy
bądźcie coraz lepiej ludowi
pracującemu, coraz syciej,
coraz swietlej, coraz wygodniej.

Praca, która czyni
sponizania nas ludowych
przepadły na wieki. Dziś peł-
nowiernymi obywatelami i wo-
lontarzystami, którzy nie chcą
chłopi małorolni i średniorolni,
ludzie wzorczą poprzadkami:
dziś wyniesieni do godności
wielkiej, którzy nie chcą
Praca, która za rządów bur-
żacji uważana była za ujme: w
Polsce Ludowej stanowią za-
sady, które nie chcą się zgiąć
wła przywiej bogactw nie-
wola, stanowią obecnie przy-
wilej robotniczy i swętych
ludowych, którzy nie chcą
które nosił syn kapitalisty i
dowornika, przewodził obec-
nie, którzy nie chcą
oburzona wrzeli chłopi, a w da-

[illegible]**Telefonem z Pa**

Straik i jego konsekwencje

Paryż, w listopadzie.
24-godzinny strajk, który ogarnął Francję 25 listopada, zakończył się olbrzymim sukcesem. Nawet przeciwnicy akcji robotniczej nie mogą go stawić pod znakiem zapytania jego rozmiarów i zasięgu. — Nie funkcjonowało radio, nie wyszły gazety; metro i autobusy stały; prawie w zupełności został wstrzymany

wienia, ogłoszonego przez radio. Ministrowie socjalistyczni bawili się w podwójną grę, lecz własne manewry zdemaskowały ich kalkowicie. Z jednej strony komitet naczeiny partii socjalistycznej wypowiedział się na rzecz strajku, z drugiej strony ministrowie socjalistyczni uczynili wszystko, by ruch strajkowy nie udał się.

kami związków zawodowych „Force Ouvriere”. To właśnie pod naciskiem szerokiego mas członkowskich, „Force Ouvriere” przejęła inicjatywę 24-godzinnej strajku.

Wśród chrześcijańskich związków zawodowych panuje wielkie wzburzenie. Mas członkowskie pociągają decyzję komitetu naczelnego nieuczestniczenia w strajku.

Przed zjednoczonym ruchem ludowym, w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego, stało olbrzymie zadanie do wykonania.

Zwycięstwo ludowych sił rewolucyjnych sprawiło, że chłopcy polscy razem z robotnikami wcielają w ogólnie założenia swego ludowego programu. W walce z kapitalizmem i w walce o ustroj sprawiedliwości społecznej przoduje klasa robotnicza. W walce o ludowe i uczciwe warunki życia walczą z nami i o cele i potrzeby całego ludu pracującego, walczą

i re-
 dziś
 aemi
 zycie
 lowe-
 ka-
 nowy
 olecz-
 iczna,
 chlo-
 alego
 współ

[illegible]

Najbardziej konsekwentny i mądry charakter miał strażnik robotników należącej do wielkich federacji. Objął on na terenie całej Ameryki 100000 robotników i pracowników przemysłu metalurgicznego, budownictwa, chemicznego.

Zastraszałowo paści wielu urzędników rządowych (ministerów, powiat, telegrafów, a przede wszystkim naczelnych). Także wielu polityków, którzy nie chcieli — zamknąć swoje ściepy.

Chrześcijańskie związki za zdrowe znalazły się w kłopotach. Władze państwa nie miały nic przeciwko im, ale nie miały nic przeciwko jednej stronie. Pragnął przeciwstawić się strajkowi (ponieważ procesem nie było) — nie było to dla niego członkiem MRP, a drugiej strony trudno było nie liczyć się z głosem wielko-

[illegible]

W obu wypadkach można stwierdzić, że naciąg doświadczył partyników i związków zawodowych przywódców był obojętny. Coraz większa ilość robotników widzi obecnie ich na szlaku ksyty wysuwanego przez CPT wobec państwa Marshalla. Paktu Atlantyckiego i polityki uzależnienia Francji od Waszyngtonu, po prostu nie wierzą. Wierzą tylko nieszczęścia i kłęk.

W opublikowanym przez rząd katechizmie strachu komunistów nie ma. Wierzą, że nie ma ich w zasadniczym kierunku i sukces ruchu. W istocie od czasu strajków w roku 1959, w którym, jak twierdzi ludowo, nie widziano w Francji tak jednorodnej i tak entuzjastycznej manifestacji robotniczej.

Gilbert Rađa.

...nu polskiego... Diastego s
nocyemu ruch ludowy
bedzie do zacieśniania sw
pracy Polski Ludowej
Związków Robotniczych i k
jami demokracji ludowej,
dnie popierać i zacieśn
współdziałanie oboru pol
doświadczeń z innymi po
całym świecie oraz awa
wizje społeczne, krajow
międzynarodowe ogniska re
zacji.

Drugim naszym naczel
zadaniem jest podnieśn
brojbyta propagandowe sz
kich nas ludowych.

Przegląd PRAS
Nowy c

"Trybuna Ludu" w artyk
le R. Zambrzowskiemu omaw
zającego najważniejsze
zjednoczenia ruchu ludow

Kapitałiści i obywateli reakcja politycznym, będąca ich udziałem, reprezentacji interesy własnej grupy lub ich cele są zatem nie tylko tyłdowale, ale i antynarodowe. Walka o społeczne i narodowe interesy staje się więc wojną napolejową wyraz.

Jednocześnie się w obłąglenia i szajki robotnicze, które walczyły o demokrację w przeszłości, a w przyszłości o antyję społeczeństwa i krajowy i europejski, a także polski i światowy polityczny.

7
W
rodzów grupy

talisi poparcie terror, stali, przekształceni i nasycają szkodliwych oraz szkodliwych stronnictw ludowych, których

cate-
otax
a na
in-
soci,
o an-
dowe.
dowe
wige

po-
leco -
a nā
acy 4
bez
neuf

Przegląd PRASY

Nowy

„Trybuna Ludu” w arty-
kułach R. Zambrowskiego omawia
znaczenie mającego nastąpić
zjednoczenia ruchu ludowego
w Polsce.

Szwardując, że klasa
botnicza wiąże z radością
zjednoczenia SL i PSL, Za-
browski wyjaśnia źródła
dość i zainteresowania czło-
wieków PZPR sprawą jedno-
politycznego ruchu ludowego.

„Widzą oni w tym don-
szym wydarzeniu nowy
wzrost siły Polski Ludowej”
pisze autor — i źródła do-
cho jej wzmożenia. W ci-
niemał 50 lat istnienia ru-
chu ludowego obszarnicy i ka-

talisci poprzez terror, s
taż, przekupstwo i nasył
szkodników oraz agentu
stronnictw ludowych, p
rzadkowali sobie i zw
na manowce upodry z
mami burzajino-obza
czym ruch ludowy. W
niemal 50 lat obzarnicy
pitałisci oraz ich slugas
ruchu ludowym — to d
nywali rozłamu, to znów
nocyli stronnictwa lud
zawsze jednak tak. aby
czyć najbardziej dojrza
litycznej grupy chłopsc
ludowe, które widzieli w
sie robotniczej i w tej r
lucyjnej, marksistowskiej
tli siłę, która na czele w

szan-
tanie
r do
dpo-
dzill
rezy-
rui-
ciaga
i ka
y w
soko-
jed-
lowe,
nisz-
po-
le i
y kla
ewo-
par
szyst

Jeszcze na drodze naszej do pełnej sprawiedliwości społecznej, do pełnego szczęścia i radości mas pracujących łamać musimy nie jedną zapórę klasowego wroga, który gdzie tył ko może, buduje przeszłość, wykorzystuje każdą naszą nieuwagę, ciemnotę ludzką, brak czujności w naszych szereżach, nadużywa religii do walki z ludem, wykorzystuje słabość ludzką i wszystkie inne możliwości, aby nam zaszkodzić.

Najważniejsze federacje chrześcijańskich związków zawodowych (metalowcy, górnicy i in.) zdecydowały się uczestniczyć w strajku obok swych wierzonych z innych związków. Fakt ten tłumaczy, dlaczego ruch odbył się w atmosferze tak wielkiego entuzjazmu.

Jakie było stanowisko wobec strajku? W wigilię strajku pan Bidault usłowski zżymał go przy pomocy prądu

CERAMIKI
sprzedają więc
cegły wapio
z Cegielni
Warunki do omówienia n
Wrocław, ul. Kollataja 13

Wielką ilość
pienno-piaskowej
Wrocław-Swojczyce
na miejscu.
K 4748

palace moźnych — wykry-
nych obrazów pełnych alego-
drobno — miazczarstwo —
czów naturalistycznych, —
rozkładającego się kapitali-
ma — form tak „zwari-
nych“ i wynaturzonych, ki-
zeryty by na siebie uw-
pseudoznawców oblawdwa-
pieniędzy. A epoka socja-
ma żęda obrazów, które by
by tematem i formą najb-
maszyn odbiorców, kształt-
by ich smak artystycz-
kulturowy ich „chłiki-
Tak mi się przynajmniej
daje — przez analogię do
nych dzieł sztuki, z k-
rych już coś nie coś kłan-
Ale z dwudziestu plakatów

Wystarczyło 5 lat w ludowej wystarczyć 1 lat pracy robotnika i chłopa na swoim dla siebie domu, a na resztę, którą aby przetrwać zostały w w burżuazji i obywateli wśród chłopów pracujących aby klasa robotnicza z siebie w masach chłopów niewzruszony autorytet i jedność ludowa dokonywać się na gruncie uznania całej rasy ludowej za rolę klasy robotniczej i partii w walce o ustrój i wielkość społeczeństwa.

szan-
 szar-
 nowi

 tady
 kłiska
 łopa,
 a lu-
 za —
 pty-
 ków,
 cych.
 oby-
 szych
 aby
 wala
 przez
 łowej
 i jej
 spra-

Na walepię maszyni-
zacji, w której nie dala-
no nie sztuk pięknych uzupełnia-
likiem. Nie studiowali ma-
larstwa ani rzeźby, a tylko ra-
dy, że w sztuce nie ma
na który zresztą sam nie mo-
glieli patrzeć. Ale mimo to pla-
styka ciągle mimo nieodpar-
tych trudności, walczył z
wymi „galeriami”, chodził na
wystawy wpatrzanego malar-
stwa, w ten sposób typowym wra-
żeniowcem. W końcu, co da-
je młodym przesyła, napawa-
ła ich, że w sztuce nie ma
nie może zrozumieć i przy-
jęć ostatnich, a raczej przed-
ostatnich kierunków w plasty-
ce, w sztuce, w sztuce, w
różnokolorowych plan, mar-
twy natur, zawiłych rebusów
form. Pragmatygn zrozumieć,
nie mógł, polegał na
weżby na buraczkowym pól
mieszko, albo twarży kobiecej
złoty, złotych, złotych, zło-
złoty, złotych, złotych, złotych
chętnie słuchał dyskusji o pro-
stych — chcieliśmy się po pla-

Plastyki

sohobnie, aby przysłuchać się dyskusji o plastyce na spotkaniu „Plastyki, literatury i dzieł narykarskich, zorganizowanym przez tych ostatnich w lokalu TPZP.

Siedziałem bardzo cierpliwie i słuchałem wypowiedzi: najwybitniejszych wrocławskich plastyków i dziennikarzy, a wysłuchawszy o dyskusji tej, doorientowałem się w kierunku współczesnej plastyki, jak przziadkiem. Nie mam tu, że dyskusja nie była ciekawa. Owszem, powiedziano wiele mądrych sformułowań, chwiliami wypowiedzi przybierały formę pastusze, zwłaszcza gdy chodziło o „zmiażdżenie” jednego z dziennikarzy, który śmieszył się w swoim artykule zastawiając formalizm, ale zasadniczo

[illegible]

Sądem eji

ob „X” uważały za formal-
styczny, a ob „Y” uformalniza-
jący. W rzeczywistości, jak
braz ten jest formalistyczny,
ny, lecz nowożytny (wraz z
nową teorią, do plastycznej i na-
wzajemnej plastycznej, ale i łami
eji) najciekawsze szermują wy-
śnię formułą: „anielskie roz-
kazy, nowej formuły dla pe-
dzenia nowej teorii”, a zapa-
niając, że odwołując się two-
życi, nowej teorii, w której
z najciekawsze łacy, tacy ja-
za, lub konsumpcji sztuki je-
cze mniej od mnie przysto-
wani do odwołują się sztuki.

Jeśli twórczość nie ma być
odwołana od mas odwołania
musi być zrozumiała, pełna
życia i zasmuła do życia. Pra-
za zamówienie nie jest wra-

dzieniarzami wyniosłem
na wiadomość, która nanie
psza opóźnieniem. Dowied
tem się, że na ogólnopols
przebiegają, a w szczegól
ków pracy w Warszawie
plastycy wrocławscy wysta
li 10 prac, z których aż 7 s
stało wyrzniętym, podob
nie, że w Warszawie, gdzie
tak olbrzymich tradycji
plastycznych, przyjęto na
wystawie tylko 1 prac!

Długoż, nie dać indy
widualności, nie dać wy
wczesnowojewie maśnał
dążeń i kierunki. U nas,
Wrocławiu — potrafia prz
wy i dać twórczość twó
ci. W Warszawie, gdzie
widzich przemian i post
Wojciech Dziedzic

P. S. Prosimy jednak j
ce s dyskusje o plastycy
życ z obratami. Chcemy si

[illegible]

e sie
 dzie
 ty-
 a sil
 nie
 nenu
 roz-
 szet-
 ma-
 laych
 czenie
 swego
 Pol-
 sico-
 petty-
 zwia
 n, w
 ich
 edno-
 lud-
 swych
 potni-
 w
 (sl)

Niestety, nie mogłem być na zorganizowanym przez Związek Plastyków „Sądzie nad wystawą obrazów”. Czytałem tylko kilka recenzji z tej dyskusji i przyznać się – nadal nie nie rozumiem. Dowiedziałem się tylko, że znaleźli się jeszcze ludzie, którzy bronili kierunków malarstwa już dawno uznanych za przestarzałe. Jak to uzasadniali, nie mogłem wyzyskać ze sprawozdań. Skwapliwie więc skorzystałem ze spo-

— pożytecznymi wyjątkami — padły same tróznizy, znane już dobrze z tygodników zajmujących się kulturą i sztuką. Cała dyskusja wisiała w przestrzeni, nie mając żadnego konkretnego zercopienia i przypominając raczej kawiarniane rozmowy artystów, którzy tracą więcej sił na teoretyczne uzasadnienie swej estetyki, niż na samą sztukę.

Zasadniczo wszyscy dyskutanci zgadzali się z jedną prawdą, która wytrzymała już

czyna w drodze realizmu. Dykso-
skosje w szerokim gronie, do
tego w gronie tak niewo-
miennie obeznanym z tematem
nad tak szerokim zagadnie-
niem, jak plastyka, bez
konkretnych przykładów, bez
obrazów w danym wypadku –
zawsze prowadzić musza albo
do mglistych sformułowań,
albo do powtarzania szeroko zna-
nych formułek.

Bo czyż nie łatwiej byłoby
dojść do porozumienia, gdyby
na ścianie wisiał obraz, który

ta czyną nowym i niechęć r
nikt nie tłumaczy, że zamów
nie krepuje tu ^{zob.} Czym
innym były wspaniałe platformy
Michała Anioła, jeżeli nie pr
cą na zamówienie? Czym ma
larstwo szkoły holenderskiej
francuskiej? Czymże ostatnie
nie były nowinki przedsta
nich czasów? Tylko z nieod
lalnym obrotem koła histo
zmieniły się zamawiający
zgniepli się kierunki w mal
stwie, Kościół żądał monum
talnego malarstwa ściennego

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and small dark spots, possibly due to age or handling. A faint horizontal crease is visible near the bottom edge of the page.

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and a small dark spot near the top center. A faint horizontal line is visible near the bottom edge, possibly indicating a fold or the binding edge.

SŁOWO SPORTOWE

Sezon tenisa stołowego rozpoczął 100 zawodników gośćmi „Czytelnika” 13-letnia Dułmanówna rewelacją turnieju

Tenis stołowy na Dolnym Śląsku jest bardzo popularny. Sala „Czytelnika” zapełnia się szczerze, nie mogąc pomieścić wszystkich entuzjastów cellulodowej piłeczki. Turniej otwarcia sezonu tenisa stołowego we Wrocławu, który jest oficjalnym otwarciem sezonu 1949/50 zgromadził na starcie 96 zawodników i 4 zawodniczki, zrzeszonych w 18 klubach.

Oficjalne otwarcie turnieju dokonał prezes Okręgu ob. **Karger**, następnie przewodniczący koła ZMP przy „Cytelniku” ob. **Moszkowski** przywitał zawodników i licząc na przybycie gości.

Po części oficjalnej przygotowano do gier eliminacyjnych. Już na samym początku meczu do gry wchodził **S. Świdziński**, zawodnik Świdwi. Le.

loni — Bekerski został wyeliminowany przez Markowiczę ze Związkowca. Walczący Stasiek (Ognio) Hartman, zawodnik Związka, zwyciężył. Po zaślasku trzecie miejsce wygrał Stasiek.

NOWY TALENT NA HORIZONIE

Pierwsze spotkanie kobiet

Akademicy bezkonkurencyjni w koszu

Porażka Legii 22:32 (8:17)

...KICH ROZPOCZNIE SIĘ W NAJ-
STATU OTWÓRZONEGO PRZEZ
POMNIKA MICKIEWICZA

NA PÓŁCZ Z KSIĄŻKAMI

**Opowiadania
ze Starej Pragi**

Autor omawianej w tym
miejsce książeczki Jan No-
ruda (1854–1891), należy do
wielkich klasyków prze-
sławnej literatury (nie tylko z wy-
bitnym poetą Chłimińskim, Pol-
neradą), Dobrek stworzył Jan-
Norudy nieśmiertelne wiersze,
stronny i bogaty. W początko-

[illegible][illegible]

nych chłopa i tytułu i...
choćek. Krew robotnicza i
Włoszka świątla i sympat
na... rozmarzanie
na postacie...
wzrost... że w o
szale... światło...
były uwalniane przez angiel
... za...
rzeczki i półwielki.

Wie filmo zapomin...
... upu
stworzenia pewnych cha
...
upatutowanie to przynio
burzarii angielskiej wielo
...
szkodową i dywidend od
jęt własności, trzeba być je
...
rzadów w przeprowadz
...
wśród górnych dziedziczy ty
słency Wielkiej Brytanii. Jed
...
także film „Renezat”.

Pracownicy robotnic
...
musiał dościs do wniosków, że
rewolucyjna postawa
...
dopada droga walki społecz
...
kolny marz protestacyj
setkami mil parliametu

... może także być własnie
film „Renezat”

